



Kołobrzeg to letnia
stolica Pomorza
Zachodniego

LEWY GÓRNY RÓG MAPY

Piękne plaże, budynki i... siatkarki, do tego znakomite piwo. Odwiedzmy Pomorze Zachodnie, miejsce, gdzie Polak i Niemiec służą w jednej jednostce z Duńczykiem.

OLGA KAMIŃSKA

Pomorze Zachodnie to jeden z najbardziej atrakcyjnych turystycznie regionów naszego kraju. Tutejsze szerokie plaże są ulubionym miejscem wypoczynku tysięcy Polaków i gości z zagranicy. Ich czystość i walory ekologicz-

ne doceniła Fundacja na rzecz Edukacji Ekologicznej, przyznając wielu z nich certyfikaty Blue Flag, nadawane miejscom spełniającym najwyższe kryteria czystości wody, bezpieczeństwa i edukacji ekologicznej. A letnia stolica tego re-

gionu - tętniący turystycznym życiem Kołobrzeg - często nazywana jest perłą Bałtyku.

Dla osób, które przedkładają aktywny wypoczynek nad plażowanie, stworzono tu dużą sieć szlaków rowerowych, spośród których szczególnie warto polecić są leśne ścieżki wokół Koszalina. Z kolei miłośnicy przyrody powinni odwiedzić Drawieński Park Narodowy z wielkimi lasami i wieloma jeziorami, w tym unikalnym Jeziorem Czarnym, które powstało ze stopienia się pojedynczej bryły lodu. Woda ma tu dużą przejrzystość, sięgającą nawet 7 m.

BIAŁA PIĘKNOŚĆ

Jednak Pomorze Zachodnie to nie tylko atrakcje turystyczne, ale także prężnie rozwijający się region Polski, którego osiągnięcia zyskują coraz większe uznanie w całej Europie. To tutaj np. znajduje się najlepiej zaprojektowany budynek Europy. Nowy gmach Filharmonii Szczecińskiej im. Mieczysława Karłowicza zdobył główną nagrodę Unii Europejskiej im. Miesa van der Rohe, pokonując ponad 40 innych projektów ze Starego Kontynentu. Zaprojektowany przez hiszpańskie biuro architektoniczne Barozzi Veiga budynek to niezwykle charakterystyczna biała bryła przypominająca nieco szereg staromiejskich kamienic.

Poza efektywnym wyglądem nowa siedziba filharmonii oferuje znakomite warunki odbioru muzyki, co przekłada się na frekwencję na widowni wynoszącą średnio... 107 proc.!

- Na wszystkie koncerty wyprzedajemy miejsca siedzące, a do tego często wejściówki stojące - mówi Kamila Matczak, rzeczniczka filharmonii.

Przyznaje, że za część tego ogromnego sukcesu odpowiada sam budynek, który stał się modny i przyciąga widownię. - Taki był nasz cel: przyciągnąć nową publiczność, a następnie sprawić, by z nami pozostała - wyjaśnia Matczak.

W budynku na czwartym piętrze funkcjonuje również galeria Poziom 4, w której organizowane są zarówno odrębne wystawy, jak i te nawiązujące do granego repertuaru. - Ostatnio np. z okazji 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych zorganizowaliśmy

